

Szanowny Wyborco!

W niedzielę 30 listopada 2014 r. mamy zdecydować o losach naszego miasta. Należałoby się zastanowić - co wybieramy? **Kogo wybieramy?** Oto próba niezależnej analizy.

Mamy obecnego prezydenta Mirosława Lenka, z jego brakiem efektywności i czasem całkowitą nieznajomością zasad gospodarki oraz Panią Annę Ronin z „programem gospodarczym”.

Przeanalizujmy sytuację!

MIROSŁAW LENK 8 lat prezydentury w Raciborzu	możliwe wyjaśnienia
Ludzie wyjeżdżają, brak perspektyw, miasto wyludnia się	w całej Polsce ludzie wyjeżdżają. Racibórz nie będzie konkurencją Krakowa, Warszawy czy Wrocławia.
Inwestycje w: Aquapark, elewacje budynków, remonty dróg	inwestycje w infrastrukturę to tylko ładny wizerunek zakrywający prawdziwe oblicze miasta - rosnące bezrobocie, emigracja.
Brak klarownej wizji rozwoju Raciborza	„sypialnia” się nie sprawdziła.

ANNA RONIN kandydatka na prezydenta	możliwe wyjaśnienia
Brak klarownej wizji rozwoju Raciborza	wizja opierająca się na chwytliwych hasłach, a nie konkretach.
Brak zaplecza, wiedzy	eksperci wirtualni, Pan Brzoska, który nie stworzył w naszym Powiecie nawet 1 miejsca pracy (Eichendorff też urodził się w Powiecie Raciborskim), poza tym tylko hasła.
Zależność finansowa od sponsorów kampanii	Mniejszość Niemiecka.
W czasie swojej pracy redaktorskiej brak jakiegokolwiek zainteresowania problemami naszego miasta	w ciągu kilku lat nie zajęła się niczym konkretnym co przyniosłoby korzyść dla Raciborza poza wspieraniem kultury niemieckiej, czego można oczekiwać po wyborach?
Działanie pod publikę	wizerunek osoby sukcesu, ale jakiego? Praca w Niemczech.
Kampania oparta na słabościach kontrkandydata	prawda, słaby prezydent Lenk.
Kampania oparta na niechęci raciborzan do obecnej władzy	Racibórz potrzebuje nowego pomysłu, który da mu nadzieję na lepszą przyszłość.
Opieranie się na znanych markach, takich jak BMW - supersamochody, ale co z tego?	równie dobrze można powiedzieć COCA-COLA, HONDA, itp.

Mniejszość jest bardzo dobrze zorganizowana i na pewno pójdzie na wybory, a TY?

Przyjrzyjmy się obu kandydatom!

Mirosław Lenk - znamy jego ekipę - zgadzamy się, że nic wielkiego dla miasta nie zrobili.

Anna Ronin - kto za nią stoi? - Mniejszość Niemiecka. Kto płaci za wszystko? - Niemcy.

Pani Anna chce ściągnąć kolejnych niemieckich inwestorów do Raciborza!

Z Niemcami mamy już w Raciborzu doświadczenia, oto one:

	Konsekwencje dla nas:
Henkel wykupił Pollenę	skutek: spadek zatrudnienia.
Carbon wykupił ZEW	skutek: spadek zatrudnienia.
Sudzucker wykupił Cukrownię	skutek: likwidacja zakładu - zrównanie z ziemią.
Zott wykupił Mleczarnię	skutek: spadek zatrudnienia, wycofanie lubianych produktów.
Schiver - właściciel Supermarketu Auchan	skutek: upadek wielu małych sklepów.



Czy chcemy oddać najważniejszy urząd w mieście w ręce kandydata Mniejszości Niemieckiej?

Czy to znaczy, że mając słabego prezydenta musimy wybierać kierunek niemiecki? Przecież to jest przyczyną likwidacji setek miejsc pracy w Raciborzu.

Czy mamy mało doświadczeń z historii? Układy z Niemcami nigdy nie wychodziły nam na dobre.

Jeżeli Niemcy inwestują w tą kampanię, to oczekują czegoś w zamian, nie uważasz?

Wszyscy się zgadzamy: Prezydent Lenk nie może rządzić tak jak dotychczas. Musiałby otworzyć się na rozwój gospodarczy miasta! Na nowe pomysły.

Zastanów się Raciborzaninie/Raciborzanko. Wiemy, że Pan Lenk nie jest idealnym prezydentem, ale czy to znaczy że musimy oddawać miasto w nieznane ręce?

Szanujemy Panią Annę Ronin, ale niekoniecznie chcemy być rządzeni przez Mniejszość Niemiecką!

Ps. Czujesz się Niemcem czy Polakiem?

Mniejszość jest bardzo dobrze zorganizowana i na pewno pójdzie na wybory, a TY?